

# SŁOWO

Wilno, Sobota 26-go stycznia 1924 r.

PRENUMERATA miesięczna z dostarczeniem do domu oraz z przesyłką pocztową mk. 3000000 zagranicą 6000000. Konto czekowe Pocztovej Kasie Oszczędnościowej Nr. 80.259. Cena pojedynczego N-ru 150000 mr.

Redakcja i administracja Ad. Mickiewicza 4. Tel. 228, otwarta od 9 do 3. Tel. drukarni 262.

CENA OGŁOSZEŃ Wiersz milimetrów w jednospaltowy na str. 2-aj i 3-aj 140000 marek, za tekstem 600000 marek. Najmniejsze ogłoszenie 600000 m. Każda nowa podwyżka taryfy obowiązuje wszystkie ogłoszenia od dnia zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia. W nr. świątecznych o 25 proc. drożej

## Palestyńskie Anglii kłopoty.

Palestyński pakt żydowsko-angielski z roku 1917-go wydał wprawdzie owoce, lecz dość cierpkie. Wzajemnie za zobowiązanie się żydów dania poparcia Koalicji w jej ciężkich zmaganiach się z Niemcami, Austrią, Turcją i Bułgarią zobowiązała się Anglia utworzyć w Palestynie „państwo żydowskie”. Obie strony dotrzymały słowa. Podczas jednak, gdy żydzi wcale dobrze wyszli na wojnie wszechświatowej (bez względu na to kogo i jak przyszło im „popierać”) Anglia ściągnęła na siebie wcale poważne i kosztowne nowe kłopoty, mianowicie palestyńskie.

Do utworzenia „państwa” żydowskiego, jak wiadomo, nie przyszło. Dzięki usilnym staraniom Balfoura i wysokiego komisarza palestyńskiego Samuela, utworzoną została jedynie w Palestynie żydowska „siedziba narodowa” (*foyer national*), po zatwierdzeniu której przez Ligę Narodów (t. zw. mandat palestyński udzieleny Anglii) oddana została Palestyna *de jure* w posiadanie żydom.

Pomimo upadku herzlowsko-nordauskiego sjonizmu, propagującego utopję osiedlenia w Palestynie *wszystkich* żydów po świecie rozproszonych, fakt „wskrzeszenia” ojezyny żydowskiej w Palestynie przyjęty był przez żydów na całym świecie z wielką radością i entuzjazmem, dość łatwym do zrozumienia. Palestyński *foyer national* umożliwił przecie żydom oficjalne występowanie w świecie międzynarodowym i mógł wcale pokazać „opiekę” rozciąganą nad wszystkimi żydami, gdziekolwiek przebywają, oddawać im nieobliczalne usługi.

Tak, — ale żydowskie zasadnicze panowanie w Palestynie musiało z matematyczną ścisłością wejść w kolizję z *faktycznym* panowaniem tam Arabów; gorzej jeszcze, bo z kroczącym siedmiomilowymi naprzód krokami wielkim ruchem panarabskim.

Pisano swego czasu, a nawet lamentowano, że „oddano się mniejszości żydowskiej w Palestynie olbrzymią większość tubylczej ludności arabskiej”. Był to pusty frazes. W Palestynie, jak tyle już razy gdzieś indziej na świecie, stało się przysłowio: złapał turek tatarzyna, a tatarzyn za łeb trzyma.

Arabowie w Mezopotamji, Arabji, oraz Azji Mniejszej, budząc się do państwowego życia, organizując się i systematycznie a zacięcie wybijając się z pod protektoratu angielskiego, założyli już oto kilka państw suwerennych. Główne z nich, Irak (w Mezopotamji) musiała uznać sama Anglia do tego stopnia, że rząd angielski zniewolony był przyznać państwu króla Faysala prawo, aby reprezentowane było przez własną delegację w Lidze Narodów. Powstanie tego istnego Piemontu arabskiego zaniepokoiło w najwyższym stopniu świat żydowski.

„Samoistnienie Iraku — pisał już w 1922-gim nowojorski, niezmiernie wpływowy „Der Tog” — stanowi wielkie niebezpieczeństwo dla Palestyny, jako narodowego ośrodka żydowskiego. Fakt, że arabowie Hedżasu, Egiptu, Syrii, Palestyny, Mezopotamji są zorganizowani pod własnymi przewodzącymi, każe obawiać się silnego dążenia Arabów do utworzenia jednego państwa. Gdyby to się stało; mogłaby być siedziba żydowska w Palestynie *salaną przez morską arabskie*. Należy zwrócić jaknajbardziej uwagę na sprawę Iraku...”

A cóżby dziś, po niespełna dwóch latach musiał pisać wielki amerykański organ sjonistów? Z pewnością pisze o wiele jeszcze wyraźniej o arabskim dla Palestyny niebezpieczeństwie.

Dziś już tam, w Azji Mniejszej, wykluło się z arabskiego Piemontu formalne mocarstwo arabskie. Nie król Faysal przewodzi dziś ruchowi panarabskiemu, lecz król Hedżasu, sędziwy i wysoce poważany Hussejn, promowany przez świat arabski, osobliwie przez arabskich nacjonalistów (niecierpiących najbardziej żydów) o... kalifa całego Islamu, czyli naduchowego wodza i przewodnika wszystkich w uzulmanów! Świeżo król Hussejn odwiedził syna swego Abduliacha, króla Transjordanji. Powitała go tam prasa urzędowa okrzykami „Niech żyje Kalif!” Nie na rękę była Anglii taka — szczerzość. Rząd angielski pośpieszył oświadczyć, że nic a nic nie ma wspólnego z tak daleko sięgającymi ambicjami króla Hussejna. Ale — prasa np. francuska puściła w świat pogłoskę, że Anglia dlatego tylko dezawuuje starego Hussejna, ponieważ forytuje na kalifa... innego jakiegoś kandydata.

Niebezpieczeństwo arabskie wzrasta. W Palestynie — według statystyki angielskiej — jest na 757.182 mieszkańców 668.914 Arabów. Cyfry wymowne!

Wprawdzie Anglia ma zobowiązania względem żydów, ale też i uroczyste zapewnienia, że prawa Arabów będą ściśle i skrupulatnie w Palestynie szanowane. Przyjmując mandat palestyński lord Balfour złożył w tym duchu najwyraźniejsze oświadczenia. „Zapewniam — mówił wobec areopagu Ligi Narodów — w imieniu mego rządu, że najmniejsza niesprawiedliwość nie może stać się ludności arabskiej. Arabowie cieszyć się będą wolnością, której nigdy pod tureckim panowaniem nie zaznali”.

Ciężko Anglii utrzymać pełną „sprawiedliwość”, to znaczy choćby tylko zupełną obojętność wobec tak gwałtownie fermentującego ruchu narodowego i emancypacyjnego panarabskiego. Pozornie wszystko w porządku... Powstają arabskie państwa i państewka, nawet króla Hussejna obwołano gdzieś panem i władcą na całe terytorjum owych państw i państewek... W rzeczywistości zaś Anglia bynajmniej nie myśli poprzeć nadmiernego spotęźnienia Arabji. Niektóre pisma przypuszczają, że Anglia będzie wszelkimi siłami opierała się ewentualnemu zawiądnięciu przez Arabów Palestyną. Z tego mianowicie powodu:

Egipt i Palestyna to dwie bazy dla operacji armij zmierzających bądź do bronięcia kanału Suezkiego, bądź do jego — zaatakowania! W Egipcie jest rząd arabski. Nie można przypuścić aby Anglia zgodziła się na rządy arabskie i w Palestynie! Wręcz przeciwnie, chodzić jej musi o to, jeżeli w Egipcie jest rząd arabski, to aby w Palestynie był rząd sjonistyczny. Wówczas będzie zachowana równowaga, *balance of power*. No, i bezpieczeństwo Suezu byłoby zapewnione.

To też napróżno bodaj utyskuje kapitan C. D. Brunton w ostatnim zeszyście „Fortnightly Review”, że wbrew przyrzeczeniom i zapewnieniom faktycznie Anglia dotąd rządzi w Palestynie jakby w jakiejś kolonii angielskiej, że arabowie w Palestynie mają wciąż jeszcze tylko radę prawodawczą, których członków wia-



Dnia 22 stycznia 1924 r. po długich i ciężkich cierpieniach zasnął w Bogu w wieku lat 59

## Władysław Łodzia-Kurnatowski

Lekarz weterynarii, pułkownik rez. Wojsk Polskich, Kurator Synodu Wileńskiego Ewng.-Reformowanego.

Nabożeństwo żałobne odbędzie się w kościele Ew.-Reformowanym dn. 26 stycznia r.b. o godz. 12 w poł. poczem nastąpi eksportacja na omentarz Ewangelicki, o czem zawiadamiają krewnych, przyjaciół, znajomych pogrążeni w smutku

Syn. siostra, brat i siostrzenice

## ZAWIADOMIENIE.

Administracja przypomina, że czas odnowić prenumeratę na miesiąc Luty.

Równocześnie uprasza Sz. prenumeratorów zalegających w opłacie o łaskawe uregulowanie należności.

Wszystkim prenumeratorom, którzy nie odnowią prenumeraty, wysyłanie pisma będzie bezwarunkowo wstrzymane.

Pieniądze można wpłacać za pośrednictwem Pocztovej Kasy Oszczędnościowej Nr. 80259 na rachunek Wydawnictwa „SŁOWO”.

Administrator gazety „SŁOWO”

(—) St. Grabowski.

20% RABATU

z dnia 23-go stycznia r. b.

20% RABATU

Dom Handlowy

Wacław Nowicki

WILNO, ul. Wielka Nr. 30 (były Nr. 60)

ogłasza wielką poświataczną

## wyprowadza

wszystkich pozostałych towarów z następstwem na konfekcji i galanterji 20% i na obuwiu 10%. — (Hartownikom towar sprzedawany nie będzie)

Sprzedajemy na raty.

dze angielskie poprostu mianują, zamiast mieć przedstawicielstwo parlamentarne co się zowie, że wreszcie poszły w niepamięć najwyraźniejsze przyrzeczenia dane królowi Hussejnowi, że się uzna Palestynę za niepodległą jednostkę państwową arabską...

Arabowie apelują i apelują do Ligi Narodów. Ale w Lidze Narodów nikomu nie śpieszno uprzykszać się Anglii. Nawet Francji, nawet osobliwie Francji. Świat żydowski też nie zasypia gruszek w popiele. I tak się wrzenie arabskie wlece, wlece... aż nim się nie rozpoczyna awantury arabskie.

Jacs.

## SEJM I RZĄD.

Posiedzenie Rady Ministrów.

WARSZAWA, 24.I. (PAT) Dnia 24.I. odbyło się nadzwyczajne posiedzenie Rady Ministrów, na którym przeszły następujące uchwały; 1) Zasadnicza rewizja stosunku Rządu do Delegacji Polskiej w mieszanych Komisjach Polsko-Sowieckich, reewakuacyjnej i specjalnej; 2) rozszerzenie kompetencji Nadzw-

yczajnego Komisarza Oszczędnościowego w kierunku dalszej reorganizacji ustroju administracyjnego pod względem finansowym i uproszczenia urzędów; 3) projekt ustawy o sposobie zapłacenia podatku majątkowego przez posiadających majątki ziemskie, związane ograniczeniem własności w drodze sprzedaży tych majątków. W myśl projektu ustawy wszelkie ordynacje lub majątki ziemskie, związane wziętymi substytucji powierniczej, albo innymi ograniczeniami własności będą mogły być częściowo parcelowane pod warunkiem wystarczalności całkowitej sumy sprzedażnej dla uiszczenia podatku. O ile zachodzić będą częściowe sprzedaże na kredyt w miarę spłaty lub pozostałej wierzytelności, to sumy stąd uzyskane będą umieszczone w papierach pupilarnych i składane będą do depozytu, jako część majątku ordynacji; 4) wydanie odezwy do społeczeństwa, nawołującej do powszechnej obywatelskiej współpracy w sprawie naprawy Skarbu.

Hilton Oung.

WARSZAWA, 24.I. (PAT) W dniu 24 b. m. o godz. 7 ej rano powrócił do Warszawy po dłuższym pobycie w Anglii delegowany przez Rząd Brytyjski doradca finansowy przy Rządzie Polskiem p. Hilton Young.

## Z Warszawy.

(Od własnego korespondenta telefonom)

W kuluarach sejmowych krąży pogłoski, iż dziś aresztowany został były kierown. Min. Spraw. Wojskowych gen. Osiński.

Premjer Grabski przyjął na dłuższej audjencji doradcę finansowego p. Younga oraz p. Nix na. Dalej premjer udzielił audjencji posłowi włoskiemu Mudoni i delegacji przemysłu górniczo hutniczego.

Przełęcz Wieczorny podaje pogłoski jakoby konferencja Bałtycka odroczone na być miała o kilka tygodni, w związku z opóźnieniem przyjazdu ministra spr. zagr. Finlandji p. Eekela.

Komisja Prawnicza odroczyła do poniedziałku obrady nad ustawą o ochronie lokatorów. Przedstawiciel rządu oświadczył, że pełnomocnictwa urzędowe w sprawie ustalania stawek komornego tylko dotyczyć będą jednorazowego ustalenia stawek.

## WOLNA TRYBUNA.

## Polonia semper fidelis.

Nie od dzisiaj słyhać w Wilnie mniej lub więcej żalnosne utyskiwania na politykę wyższych władz kościoła katolickiego w diecezji wileńskiej. Odbijają się te żale nawet w prasie warszawskiej, przebąkują coś o tem nieśmiało uchwały poszczególnych zjazdów „kręgowych”, w salonach prywatnych poniekąd śmiałość (najczęściej pięci pięknej) uderza w dzwon alarmowy.

Mówiąc językiem „tutejszym”, rozchodzi się to wszystko dotąd po kościołach. Sama rzecz nie jest jednakże tak dalece lokalną, jakby to napozór wyglądało. Istnieją podobno rozmaite fakty i okoliczności, które zdają się świadczyć, że nie tylko w Wileńszczyźnie, ale i na t. zw. wulgarnie „kresach” szerzej pojętych, nie wszystko w kościele katolickim jest w porządku. Przynajmniej z punktu widzenia interesów państwa.

Temat to niewdzięczny i — jak wiadomo — prasie polskiej przez jej koryfeuszów zawsze niezalecany, przeto mówi się o tem i pisze pod surdynek.

Ośmielił mnie do poruszenia tej kwestji dopiero autor artykułu „Szowinizm w kościele”, zamieszczony w numerze „Słowa” z dn. 11 b. m. Uwagi poniższe są może już nieco spóźnione, ale sama rzecz, wydaje mi się, nie straciła na aktualności.

Artykuł ów omawia ciężkie położenie w Litwie Kow. ludności polskiej, którą duchowieństwo litewskie ignoruje jako odrębną grupę językową i narodowościową. Autor wyraża zdumienie i żal, że to stałe upodlenie polskiej ludności w kościele wymyka się z pod uwagi legata Zecchini'ego, który ma być „staremi otaczany ludźmi umiejącymi dobrać filmy ekranów, które troskliwie ostaniają prawdę przed oczami Arcypasterza”.

Sądzi dalej „Kowieńczuk”, że „pomiędzy Rzymem a wierną katolicką ludnością polską w Kowieńszczyźnie piętury się wał obudy i fałszu”, a nawet idzie dalej i twierdzi, że „chyba wszystko to, co Rzym w najlepszej wierze zarządził ku naszemu dobru, ręce bezbożnych fałszerzy obracają nam w plotun i truciznę”.

Z całego artykułu bije gorąca wiara w to, że Rzym tylko dlatego nie interwenjuje u rządu litewskiego w obronie Polaków, bo nie wie o ich rzeczywistości położeniu, bo go okłamują księża litewscy. A Arcybiskup Zecchini od pół roku przebywa w Kowniu!

Otoż tu pozwalam sobie mniemać, że szanowny autor zbyt nisko ocenia dyplomację Watykanu. Miarodajne koła polityczne w Europie stawiają ją w pierwszym rzędzie przedstawiciel tego zawodu. Przeproszenie, że pp. Krupowicz lub Valokaitis zdolni są zastąpić przed jej bystrym wzrokiem rzeczywistość w swoim kraju jest nadto hazardownem. Podobny daltonizm nawet u naszej rodzimej dyplomacji nie uważa się za zjawisko normalne.

Pogląd „Kowieńczuka” nie jest jednak czemś „bosobonionem”. Mniej więcej w identyczny sposób ocenia się w Polsce stosunek stolicy Apostolskiej do niedomagań kościelnych istniejących u nas. Mgr. Lauri ma być w Warszawie mylnie informowany, zaś w Watykanie górują wpływy litewskie, które zupełnie izolują Papieża od czynników polskich. Z tego uproszczonego rozumowania wynika konkluzja, że Rzym pragnie całkowicie dogodzić we wszystkim Polsce i Polakom, stają jednak temu na przeszkodzie zarówno w Kownie, jak w Wilnie i w Warszawie jakieś ciemne siły i „ostaniają prawdę przed oczami Arcypasterza”.

Taką jest, powtarzam, opinia ogółu. Jakże się rzecz przedstawia w rzeczywistości?

Przedewszystkiem odrzucić należy stanowcze samo przypuszczenie o nieświadomości Watykanu co do istotnego położenia kościoła katolickiego we Wschodniej Europie. Podobne stawianie sprawy byłoby naiwnością ponad wszelką miarę.

Od chwili upadku Reformacji w Polsce nacięte uczuć przywiązania i wierności dla Rzymu wzrastało nieustannie, osiągając nieznana u innych narodów siłę. Polska stała się w rzeczy samej ostoją katolicyzmu na Wschodzie Europy. Po utracie niepodległości, jedyną organizacją lawną, jednoczącą w sobie rozdarłe części narodu i pielęgnującą w masach uczucia tradycje narodowe, był kościół katolicki.

Wiadło on zarazem psychicznie z tradycją dawnej Rzeczypospolitej te jej ludy, których wiara katolicka, pomimo innego pochodzenia i języka, była obroną przed rusyfikacją i barjerą przed pochodem prawosławia. Katolicyzm i pol-

skość stały się na tych ziemiach synonimami.

Interes narodu polskiego pokrywał się w tym okresie całkowicie z ideą kierowniczą polityki Stolicy Apostolskiej w stosunku do Rosji. Nie istniały w tej dziedzinie żadne sprzeczności, żadne niemal odchylenia. W najwyższym stopniu dotyczy to okresu zasiadania na tronie Papieskim Piusa IX, Leona XIII i Piusa X. Zdawało się wówczas, że nie nigdy nie zdoła odłączyć, jaknajprzychylniejszych uczuć Stolicy Apostolskiej, względem Polaków i ich aspiracji narodowych.

Powstanie Polski niepodległej i wejście jej, jako samodzielnego czynnika polityki międzynarodowej na arenę dyplomatycznej gry światowej, musiało stosunek Watykanu do tego nowego tworu postawić na bardziej realnym gruncie. Zmieniły się też i inne okoliczności, upadł carat a z nim potęga i agresywność prawosławia, pomiędzy Polską a Rosją zaczęły się kształtować nowe ludy, nieufnie spoglądające na oba wielkie kościoły u siebie, jako „organizacyjne i hierarchiczne przepojone obcym im narodowo i kulturalnie pierwiastkiem polskim lub rosyjskim. Ludy te zaczęły wysuwać postulat unarodowienia panujących wśród nich kościołów, wskazując na to, że ten z nich osiągnie w rezultacie przewagę, który dalej i łatwiej w kierunku unarodowienia pójdzie i przedzie co do swego stosunku względem politycznych ich aspiracji z niemi się ułoży.

Nowe te prądy ukazały się już w pierwszym dziesiętaku naszego stulecia, szczególnie zaś wzrosły w siłę i skryształizowały się w okresie okupacji ziem naszych przez mocarstwa centralne. Role pośredników pomiędzy Watykanem a Mńskim i Kownm odegrało duchowieństwo niemieckie, którego wpływem ulegał, jak się zdaje, w większym od swoich poprzedników stopniu Benedykt XV.

Papież ten zarazem zdecydowanie nawrócił politykę kościelną na nowe tory pod względem społecznym. Konserwatywny Pius IX został ostatecznie porzucony. Już encykliki Leona XIII „Immortale Dei” i „Rerum Novarum” zapoczątkowały nowy okres w polityce społecznej Watykanu. Wszelako zdecydowany kierunek wytknął dopiero Benedykt XV, co się odbiło na całej jego działalności. Katolicyzm miał uzyskać oparcie w jaknajszerszych masach ludowych i robotniczych, i w ten sposób zwalczyć skierowane przeciwko niemu ostrza socjalizmu ordoksyjnego i komunizmu.

Kościół katolicki na całej linii przejął zasady i metody demokracji, dając w ten sposób wyraz swojej ocenie nowoczesnych prądów i przemian społecznych. Naturalnie w pierwszym rzędzie zasady te zastosować należało wśród powstających do samodzielnego życia lub kształtujących dopiero swe oblicze nowych demokratycznych narodów w Europie Wschodniej. Struktura społeczna ziem tych wykazuje, że polskość jest tam pokładem górnym, podczas gdy podłoże jest w większości swej niepolskie. Na niem to, w myśl przyjętej zasady, zdecydował Rzym Apostolski oprócz przysięgi katolicyzmu w tym kraju.

Nie znaczy to, aby miał jednocześnie zlekceważyć czynnik polski. Wszelako w płaszczyźnie powstających antagonizmów pomiędzy nim a nowymi siłami narodowościowymi unika starannie momentów, mogących zrazić te ostatnie. Ekspansywne tendencje katolicyzmu nie ograniczają się zresztą do ziem wschodnich Polski oraz Litwy. Nastawione są bezwzględnie dalej na wschód, gdzie rozkład kościoła prawosławnego otwiera przed niemi wielkie możliwości.

Wewnętrzna polityka Polski w stosunku do owych odradzających się narodów bynajmniej nie zachęca Rzymu do angażowania się po stronie polskiej w tych sporach i antagonizmach. Na terenie międzynarodowym Polska jest jedynem bodaj państwem, atakowanem stale i gwałtownie przez wszystkie otaczające ją i w niej zamieszkałe narody. Nikt w Europie, a tembardziej poza Europą, nie wierzy, że to wszystko są intrygi „anonimowego mocarstwa”. Opinia o nas jest więc w tej dziedzinie fatalna.

Z drugiej strony decydującym momentem jest niezachwiana wierność narodu polskiego względem Rzymu. Nie zdołały w naszej historii skruszyć jej te chwile, kiedy Polska, wbrew lub pomimo własnych interesów, bez wahania niemal występowała jako egzekutorka woli Watykanu. Wpływy wyrazieli tej woli — Commendoni'ego, Hozjusza, Possewina — decydowały o polityce Polski w chwilach kiedy przed nią otwierały się najdalej horyzonty polityczne. Niepodobna teraz powiedzieć, by decyzje te

zapadały po linii racji stanu Rzeczypospolitej...

W odrodzonej Polsce odżyły w pełni atawistyczne pojęcia o nieodmiennej zgodności interesów i celów Rzymu i państwa polskiego. Nauka historii nie rozwinęła w nas zdrowego krytycyzmu oraz umiejętności rozróżniania racji stanu kościoła katolickiego, jako organizacji międzynarodowej, od racji stanu Polski, jako państwa, względnie narodu katolickiego.

Są to rzeczy nie tylko nie identyczne, ale częstokroć zupełnie niewspółmierne. Pomieszenie ich prowadzi do tego zaciemnienia wzroku, na jaki cierpi społeczeństwo nasze, — co gorzej — nawet odpowiedzialni politycy polscy Dzieją się wskutek tego takie rzeczy u nas w dziedzinie spraw kościelnych, które nie są

do pomyślenia w żadnym państwie katolickim. Z poza granic zaś dają się słyszeć takie głosy, jak biadanie „Kowieńczuka” nad „okłamywaniem” (o sancta simplicitas!) nuncjusza papieskiego przez księży litewskich.

W wychowaniu młodego pokolenia Polski postulatem pierwszorzędnej wagi jest wyzbycie się pewnych lekkomyślnie utrzymywanych obciążeń w politycznym myśleniu i nabycie wzamian umiejętności — dość zresztą elementarnej — orjentowania się co do realnych sił i czynników działających w sferze naszych najważniejszych interesów publicznych.

Zapoznanie tego postulatu zaprowadzić nas może do niejednego gorzkiego i dotkliwego zawodu w życiu państwowem. Testis.

## Za granicą.

## Sprawy hiszpańskie.

Primo de Rivera energicznie się bierze do uporządkowania Hiszpanji i do przywrócenia jej należytego stanowiska w polityce międzynarodowej. Rezultaty jego starań są naogół dodatnie. Jest jednak sprawa niepomierne trudna do rozstrzygnięcia, a która może zdecydować zaważyć na losach dyktatora i losach Hiszpanji. Jest to kwestja odpowiedzialności generała Berenguer'a, byłego głównodowodzącego w Marokku, i innych wyższych wojskowych za porażkę poniesioną w Afryce przez Hiszpanów. Sprawa ta dzieli zarówno społeczeństwo, jak i wojsko na dwa obozy, z których żaden nie chce nawet słyszeć o kompromisie. Roznamiętna ona opinję publiczną jeszcze przed dojściem do władzy obecnego rządu. Na czele nieprzyjaciół Berenguer'a stał prezes najwyższej rady wojennej, gen. Aguilera, a na czele obrońców jego — wojenny gubernator Saragosa, gen. Sanjurjo. Ten ostatni wziął czynny udział w przewrocie dokonanym przez Rivere, pomiędzy współpracownikami którego okazał się nawet wojskowi, oskarżeni razem z Berenguer'em. Jednakże proces, rozpoczęty jeszcze przed zamachem stanu, toczył się dalej, i skład najwyższej rady wojennej, do właściwości której on należy, nie uległ zmianie. Prokurator zażądał kary śmierci dla Berenguer'a i rozmaitych ciężkich kar dla innych oskarżonych. Lecz wskutek energicznej interwencji gen. Sanjurja sprawa poszła w odwłokę. Projekt ogłoszenia amnestji upadł, gdyż oskarżeni żądają uniewinnienia, a nie przebaczenia. Załag ten może wywołać w Hiszpanji rozruchy i uczynić położenie Rivery niemożliwym.

## Sensacyjne rewelacje.

Prasa niemiecka cieszy się niezmiernie i delectuje z sensacyjnych rewelacji, jakie ostatnio na łamach paryskiej „Humanite” w sprawie subsydjów udzielanych prasie francuskiej przez rząd carski, pojawiły się.

„Humanite” informację swe czerpie z tajnych ongiś dokumentów byłego rządu rosyjskiego, obecnie przez bolszewików do publicznej wiadomości podanych. Dotyczą one pism bardzo licznych, jako to: „Temps”, „Petit Parisien”, „Matin”, „Journal”, „Echo de Paris”, „Journal des Debats”, „Figaro”, „Gaulois”, „Eclair” i „Libre Parole”, prócz tego pewne tygodniki. Pisma te na rewelacje „Humanite” siusznym i zgodnym odpowiedziały oburzeniem, prostując brzydkie zarzuty i wypierając się jakiegokolwiek kontaktu z carskimi rublami.

Obecnie do izby wniesiona została interpelacja w tej całej sprawie i rząd francuski ma zamiar zająć się jej wyświehleniem.

Sprawa jest równie ciekawa, sensacyjna, fascynująca wprost zwikłana fabułą — tembardziej, że w grę tu wchodzi potężne państwa i ich wysoka godnością zaszczyt dostojeńcy.

A więc, opowiada nam „Humanite”: Przed wojną bawił w Paryżu niejaki p. Artur Raffalowicz; finansista był to poważny, a poleconem mu było od ministerjum skarbu rosyjskiego, kierowanie sprawami finansów rosyjskich we Francji wogóle, a urzędownie pertraktował ten pan w sprawie pożyczki. Cóż robił o. Raffalowicz w międzyczasie? Oto udzielał mniejszych, lub większych subsydjów pismom francuskim, izby zjednać opinie stolicy nadsekwańskiej dla Rosji. Taki miał nakaz z Petersburga. Podobno radził tak i za najodpowiedniejszą drogę franko-rosyjskiego zbliżenia uważał ówczesny francuski minister finansów p. Rouvier. A Rosja wtedy przechodziła kryzys mały — wojna japońska, następnie rewolucja...

Tak więc pomiędzy p. Raffalowiczem i różnemi, przeważnie radykalnemi żurnalistami i żurnalistkami, stanął tajny układ, na równie tajnem konto, literami

P. R. zatytułowany, oparty. Mocą tego układu pisma paryskie miały pracować z Rosją i dla Rosji. Taki był początek ekscentrycznej „afery”.

Podziemna gra — pisze dalej „Humanite” — przybiera już ogromne rozmiary w roku 1912, gdy na zakrobotycznym sprytem skonstruowaną scenę wychodzi p. Izwolski — poseł rosyjski w Paryżu. I oto dziś „Berliner Tageblatt” zawdzięczając informacjom, tego naprawdę humanitarne pismo, „Humanite”, stwierdza z rozkoszą, iż p. Izwolski, rozporządzając rządowemi pieniędzmi, podburzał opinję francuską do wojny.

Dnia 10 października 1912 r. ambasador rosyjski prześlął na ręce swego ministra spraw zagranicznych, Sazonowa, pisma w którym zaznacza, iż prasa francuska coraz bardziej zmienia swoje przychylnie stanowisko względem Rosji, w związku z wypadkami na Bałkanach, składając się na stronę Austrii i Turcji. Izwolski taskawie zwraca uwagę Sazonowowi na rok 1908 i 1910, w których to latach znaczne pieniądze płynęły z Petersburga do kas paryskich publicystów i... żąda sumą 300,000 franków, któreby z pożytkiem dla Rosji, do redakcji wzmiankowanych pism dostarczone być mogły.

Należy zaznaczyć, iż „Berliner Tageblatt”, rozwałkowane całą sprawę z perfidją i zadowoleniem, zaznaczając, iż główną sprężyną tej akcji i pośrednikiem był nie kto inny, tylko sam p. Poinecare, ówczesny minister spraw zagranicznych.

Sazonow nie od razu na pismo swego ambasadora odpowiedział, i nie wpieryw przedsięwzięciał cośkolwiek, aż porozumiał się z prezydentem ministrów Kokowcem. Kokowcow wysłał do Paryża Dawidowa, dawszy mu instrukcje izby wysondował sprawę na miejscu i zdał mu raport.

Dawidow uznał za stosowne poprzeć zdanie posta Izwolskiego i zażądał również 300,000 franków w celu usmierzenia radykalnej prasy francuskiej.

Za Dawidowem wyłania się ponownie, i cały proceder przekupstwa bierze na siebie, p. Raffalowicz, a pośredniczy p. Lenoir.

Konspiracyjna ta działalność, skomplikowała się nieco, gdy Lenoir wyraził życzenie, iż popieracze republikańskiej prasy francuskiej mogą mu zawierzyć całą sumę, którą on później według swego uznania rozdawać będzie. To się Rosjanom nie podobało, gdyż w takim razie nie mieliby możności kontrolowania pieniędzy.

Jaki cel główny przyświecał dostojeńnikom rosyjskim, iż wzięli się na akcję mogącą zdyskredytować i narazić na kompromitację franko-rosyjską politykę zagraniczną? Oto pisze „Berliner Tageblatt” zjawił się w listopadzie r. 1912 do apartamentów ambasadora Izwolskiego p. Lenoir, i zaznaczył konieczność wzięcia na żołąd samodzielnego monarchy radykalnych pism francuskich, gdyż te ostatecznie głoszą, iż niedopuszczają do żadnej wojny, któraby z konfliktu serbsko-austriackiego wynikała.

A właśnie rozgorzała na Bałkanach wojna, zwycięzcy Słowianie parli Turków i załag serosko-austriacki wisiał w powietrzu.

Z rewelacji „Humanite” nie wynika wprawdzie, izby Izwolski udzielał subsydja własnoręcznie, jednak w wielkiej był on zażyłości z redaktorami gazet: „Matin” i „Temps”.

Czy prawdą jest to wszystko, czy też bluff i kaczka dziennikarska... zdaje się jednak, że „Humanite” jeszcze druk ciekawych fejletonów przerywać nie ma zamiaru. A ciekawa to sprawa. Bardzo ciekawa. J. M.

Spróbujcie nowej wysmienitej

herbaty Nr. 103.

Fels Tea Co Warszawa

## Po zmianie rządu w Anglii.

### Nawładzanie stosunków z Rosją.

WIEDEŃ. 25. I (PAT). „Neues Wiener Tageblatt” donosi z Londynu, że Mac Donald wszedł w kontakt z Moskwą, należy więc oczekiwać rychłego uznania Rosji.

LONDYN. 25. I (PAT). „Daily Mail” donosi, że wczoraj odbyła się w sprawie nawiązania stosunków z Rosją konferencja w Ministerstwie spraw zagranicznych. Na konferencji tej był obecny O'Grady i Rakowski. Według wiadomości z Moskwy rząd rosyjski usilnie pragnie porozumienia i gotów jest do ustępstw. Dzienniki donoszą dalej, że w najbliższym czasie zwolana zostanie międzynarodowa konferencja w sprawie uznania Rosji.

LONDYN. 25. I (PAT). Członek Labour Party O'Grady przyjął stanowisko ambasadora angielskiego w Moskwie.

LONDYN. 25. I (PAT). „Daily Telegraph” dowiadyuje się, że Anglia będzie popierać przyjęcie Niemiec i Rosji do Ligi Narodów.

WIEDEŃ. 25. I (PAT). „Neue Wiener Tageblatt” donosi z Londynu: Wywołała tu sensację wiadomość, że ambasadorem angielskim w Berlinie będzie Hessigham uchodzący za germanofila.

### Liberałowie o pakcie z Francją.

WIEDEŃ. 25. I (PAT). „Neue freie Presse” donosi z Londynu, że na zgromadzeniu liberałów w Londynie Grey poruszył w swej mowie warunki zawarcia paktu gwarancyjnego z Francją. Warunkiem powodzenia wszelkiej polityki pokojowej w ramach działalności Ligi Narodów jest uzupelnienie Ligi przez wciągnięcie Niemiec. Jeżeli Niemcy podpiszą statut Ligi, Anglia uzyni Francji tą samą propozycję, gdyby w konflikcie niemiecko-francuskim obie strony naruszyły statut Ligi, Anglia zachowa neutralność, jeżeli zaś jedna strona - Anglia nie tyle poprze państwo zachowujące się poprawnie, ile zmusi stronę naruszającą do przestrzegania statutu. Użyć swoich sił poza granicami Anglii może tylko dla utrzymania statutu Ligi Narodów.

### Kłopoty rządu.

WARSZAWA. 25. I. (Tel. wł.). „Kur. Por.” donosi: „Sytuacja rządu Ramsay Mac Donalda uważana jest za niezwykle trudną i kłopotliwą wobec nacisku, jaki czyniony jest ze strony elementów, dążących do jaknajbardziej energicznego zrealizowania stanowczej akcji politycznej na kontynencie, przedewszystkiem zaś do aliantów i do sprawy Niemiec. Jako na inspirowania tej akcji wskazują powszechnie na Lloyd George'a.

Związek brytańskich izb handlowych wystosował do premiera, do podsekretarza stanu dla spraw zagr. oraz do kanclerza skarbu energiczne pismo, w którym domaga się natychmiastowego wystąpienia ze stanowczym żądaniem spłaty długów ze strony Francji i Włoch. Pismo zwraca uwagę na trudną sytuację finansową Anglii i przewiduje katastrofalne następstwa w razie gdyby akcja w sprawie długów alianckich była nadal odwlekana.

W dniu dzisiejszym u kanclerza skarbu Snowdena zjawila się delegacja kierujących sfer londyńskiej City z żądaniem skasowania 23% opłat, pobieranych od towarów niemieckich na rachunek odszkodowawczy. Zdaniem delegacji rząd angielski powinien nie tylko sam skasować te opłaty, lecz również domagać się od sprzymierzeńców skasowania ich z uwag na to, że zarządzenia odnoszące przyniosą nieobliczalną szkodę handlowi angielskiemu.

### Pogorszenie sytuacji strejkowej.

WARSZAWA. 25. I. (Tel. wł.). „Kur. Por.” donosi: Dzień wczorajszy należy uważać za przełomowy w sytuacji, wytworzonej przez angielski strejk kolejowy. Dalsze utrzymanie spokoju i porządku staje się prawie niemożliwe. Liczba bezrobotnych z każdym dniem zwiększa się o dziesiątki tysięcy. Według danych oficjalnych Reutera liczba robotników kopalnianych, pozbawionych pracy wskutek strajku kolejowego, dobiegła w dniu wczorajszym 100.000. Bezrobotni zajmują coraz bardziej groźną postawę i odbywają tłumne wiece, na których są rzucane hasła strajku powszechnego.

Niezwykłe wrześnie wywołały dziś rano wiadomości, oświadczające, że w razie przeciągnięcia się strajku wszystkie porty południowej Wajli oraz port w Liverpooliu będą zmuszone zawiesić żegluge.

W Londynie dziś rano panowała istotna panika. Sklepy i sklepy są oblegane przez ludność, czyniącą masowe zakupy z obawy głodu i rozruchów. Jak

dzienniki informują, biura fabryczne londyńskiej City zamieniły się w wielkie zbiorowe legowiska. Szefowie, funkcjonarjusze oraz majstrowie ze wszystkich fabryk okolic Londynu ściągają tłumnie na noc do miasta i lokują się w pokojach biurowych, w obawie przed możliwością rozruchów fabrycznych.

Dzisiaj rozeszły się pogłoski, że rząd Mac Donalda zamierza interwenjować w roli pośrednika między przedsiębiorcami i strajkującymi. Jak w kołach politycznych oświadcza, Ramsay Mac Donald opiera się temu z uwagi na to, że próba ponowna mogłaby się okazać zbyt ryzykowną dla nowego rządu.

Popłoch powszechny w naszym mieście budzą formularze rozsyłane wszystkim mieszkańcom nie wyłączając obywateli z poddasza i panów kamer-stróżowskich. Zwłaszcza często są odczytywane słowa: „konie wyścigowe, wyjazdowe i wierzchowe, samochoły”. Słowa te czynią wrażenie oryginalne.

W mieście naszym niema ani jednego konia wyścigowego, prócz takich, które stanowią własność wojska i podatku prawdopodobnie nie płać. Tyle samo jest koni wierzchowych. Zdaje się, że wydrukowanie wyrazów: konie wyścigowe, w ilości równej liczbie mieszkańców państwa polskiego, kosztować będzie więcej, niż wpływy z podatku od koni wyścigowych ścigane z całej Polski.

Na przyszłość proponujemy, aby w formularzu podatkowym uwzględnione zostały następujące rubryki: sieci do pelowania na aligatory, maszyny do robienia fałszywych pieniędzy, brylanty ponad 50 karatów, prywatne poligony, armaty do domowego użytku, aerodromy i t. d.

Magistrat warszawski wyjaśnił, iż od obowiązku złożenia zeznania o wartości majątku wolni są ci wszyscy, których majątek nie przekracza 3.000 fr. zł. a o ile chodzi o urządzenie domowe—5.000 fr.

Mamy odwagę zapytać się magistrat wileński czy podziela to zadanie, czy też wlinianie nadal wysłać mają swą pamięć, czy kiedy nie posiadali stajni wyścigowej, lub też garażu z samochodami.

## Podatek majątkowy.

Otrzymałmy następujące wiadomości w sprawie podatku majątkowego:

1) Ponieważ w bardzo wielu wypadkach wysokość zaliczki na podatek majątkowy, jaką należy wpłacić w lutym i marcu, przez zastosowanie dziesiętnika 3.500 do zaliczki grudniowej sięga zbyt wielkiej sumy, przeto zaliczka obecna ma być ograniczona do wysokości jednej trzeciej całej sumy podatku majątkowego.

2) Wobec tego, że terminy odstawy zboża, zadeklarowanego na podatek majątkowy, w wielu wypadkach nie godzą się z terminami wpłaty zaliczki bądź dlatego, że rolnik nie może przystąpić wcześniej zboża do odstawy, bądź, że syndykaty rolnicze, rozkładające sobie czynności transportowe, nie odbiorą zboża w porę, przeto nie będą stosowane w tych razach żadne środki egzekucyjne względem rolników, którzy podpisali deklaracje. Urzędy skarbowe będą tylko żądały od płatników takich wpłaty w gotówce różniocy, jaka wypadnie pomiędzy sumą wyznaczoną na luty i marzec zaliczki a sumą, jaka wypadnie z wartości zadeklarowanego zboża.

3) Ci płatnicy, którzy korzystają z odroczenia wyjaśnionego wyżej, opłacą jedynie procent za odroczenie sumy wartości zboża—nie wyżej 2 proc. miesięcznie.

Dalsze ułatwienie wpłaty podatku i tigi będą tylko stosowane do tych rolników, którzy podpisali deklarację na dostawę zboża, naturalnie o tyle, o ile je na sprzedaż mieli.

4) Ustalony w art. 25 ustawy ostateczny termin 31 stycznia r. b. do składania zeznań w majątku Ministerstwa Skarbu, na skutek interwencji Zw. Ziemian, zgodził się w poszczególnych wypadkach, usługujących na uwzględnienie odłożyć ale nie dalej jak do 15 lutego r. b. W każdym wypadku winny być składane podania indywidualne do Ministra Skarbu.

5) Sprawa szacowania budynków i inwentarza na jednostkach gospodarczych leśnych została przez Ministra Skarbu wyjaśniona w tym kierunku, że bezwzględnie należy w myśl § 8 rozporządzenia Ministra Skarbu (Dz. Ust. Nr. 123—23), przyjmować ich wartość w wysokości 10 proc. ogólnej wartości wszystkich grantów, wchodzących w skład jednostki gospodarczej.

6) Zwyżka wartości gruntów wskutek bliskości kolei automatycznie pociąga za sobą zwyżkę wartości budynków i inwentarza żywego i martwego.

7) Przy szacowaniu gruntów serwitutowych należy potrącić wartość serwitutu według norm wskazanych w ustawie o likwidacji serwitutów.

Danina leśna: 1) Przy obliczaniu daniny z lasów obciążonych serwitutem pastwiskowym należy przyjmować 30 proc. od masy zrebnej za 5 cielecie. Pozporządzenie w tym względzie głównego Urzędu Odbudowy zostało znieulone.

3) Również wniesiono podanie aby zwrot pieniędzy za kontyngens pobrany po 1 stycznia 1922 r. był rozłożony na 3 lata w ratach wyznaczonych na opłatę daniny.

# KRONIKA

SOBOTA.

26 Dnia

Polikarpa B.

Jutro

Jana Zi.

W. g. 7 35, Z. g. m. 3 57

## WILEŃSKA.

— Z Towarzystwa Przyjaciół Węgier. Zebranie konstytucyjne towarzystwa Przyjaciół Węgier (tak brzmi nazwa polsko-węgierskiego towarzystwa w Wilnie) uchwaliło powołać prof. Alfonsa Parczewskiego, Rektora Uniwersytetu Stefana Batorego, na swego członka honorowego.

— Zmiany w ustawie ochrony lokatorów. Komisja prawnicza sejm obradowała wczoraj nad wprowadzeniem pewnych zmian do projektu ustawy o ochronie lokatorów.

Przewodniczył wicemarszałek dr. Zygmunt Seyda.

Z ważniejszych poprawek wymienimy następujące:

Lokale spółek akcyjnych, obejmujące co najmniej 4 ubikacje, nie podlegają ustawie o ochronie lokatorów.

Jako termin wypowiedzenia dla tych lokatorów, którzy nie podlegają ochronie, obowiązują 3 miesiące.

O ile chodzi o wyprowadzenie lokalu zarobkowego przez właściciela lokatorowi, gdyż właściciel chce podjąć budowę nowych mieszkań, obowiązuje właściciela dostarczenie lokatorowi innego zarobkowego lokalu.

Skreślono postanowienie, dopuszczające wypowiedzenie lokalu, o ile właściciel potrzebuje go dla siebie.

Przynajmniej wypowiedzenia lokalu sublokatorom winny być te same, jakie są przewidziane dla lokatorów.

Na wypadek wygaśnięcia umowy między właścicielem a lokatorem, sublokator nie może być usunięty, ale może być ograniczony w liczbie zajmowanych ubikacji.

W razie śmierci lokatora, w prawa jego co do zajmowanego mieszkania wchodzi ci, który je razem z nim zajmował.

Przeprowadzenie eksmiejli może być wstrzymane na przeciąg 6-ciu miesięcy, o ile dotyczy ona lokatora bezrobotnego, zajmującego jednak nie wyżej nad trzy pokoje.

(1) Z komitetu ds walki z drożyzną. W dn. 23 stycznia odbyło się posiedzenie Komitetu do walki z drożyzną.

Obecni pp.: Bobrowski, Jastrzębski, Paślowski, Langbort, Kuszelewski, Budzko, Obieziński, Miśkiewicz, Kruk, Załkind, Abramowicz; z ramienia władz — Starosta na pow. Wileńsko Trocki — p. Grabowski i przedstawiciel p. Delegata — p. Czarnocki.

Przewodniczył p. Bobrowski, sekretarzem p. Paślowski.

1) Odczytano protokół poprzedniego posiedzenia. Postanowiono:

2) Wcielić komitet powiatowy do miejskiego przez wydelegowanie 4 ch następujących członków Komitetu pow.: pp. Starostę B. Grabowskiego, J. Parczewskiego, Wojczulanisa, ozwartego członka Komitet pow. wydeleguje w najbliższych dniach, z tem, iż kompetencja komitetu miejskiego przewidziana w statucie rozszerzy się i na pow. Wilno Trocki.

3) Postawić na następne posiedzenie kwestię różniczkowych taryf, z tem, że prezydium komitetu opracuje ten wniosek do dn. 28 b. m.

4) Obsadzono następujące komisje brauzo e przez członków komitetu:

a) Manufaktorno galanteryjna, krawiecka — pp. Załkind i Budzko.

b) Mączna (młyn i piekarnie) — pp. Obieziński i Kruk.

c) Mięsna (jarki, masarnie i ryby) — pp. Jastrzębski i Paślowski.

d) Szewcko-garbarska — pp. Kuszelewski i przedstawiciel Związku Nauczyciel.-Polskiego.

e) Żelazno maszynowa i smaty — pp. Langbort i przedstawiciel Stowarzyszenia Techników.

f) Restauracyjno-cukiernicza — pp. Miśkiewicz i Mażyczko.

g) Kolonialno spożywcza — pp. Bobrowski i Szapiro. Jednocześnie polecono prezydium ułożyć listę innych członków, którzy mają wchodzić w skład powyższych komisji w myśl § 4 go 20 posiedzenia komitetu, oraz zredagować regulamin dla komisji wyżej wymienionych.

5) W sprawie aprowizacji m. Wilna członek komitetu p. Obieziński oświadczył, iż w najbliższych dniach ma na-

dejsć do Wilna około 30 wagonów przydzielonej maki na imię Związku Ziemian, o sprawie zużytkowania omawianej maki mają decydować: Związek Ziemian, Komitet Obywatelski i Magistrat. Od imienia komitetu w powyższej konferencji powierzono wystąpić prezydium.

6) W sprawie sfinansowania, oraz utworzenia organu rozdzielczego artykułów przydzielonych dla m. Wilna, postanowiono prosić Magistrat o utworzenie przy Magistracie komisji finansowo-rozdzielczej, która regulowała sprawy finansowania i podziału artykułów przydzielonych dla Wilna. W skład tej komisji wchodziłoby: 2-ch członków komitetu, 2-ch przedstawicieli Magistratu i 2-ch przedstawicieli kooperatywy.

Posiedzenie zamknięto o godz. 20-ej, a następne wyznaczono na 28-go b. m. na godz. 19-tą.

— (B) Nowy cennik. Dn. 25 b. m. Zw. Kupców uchwalił nowy cennik spożywczo-kolonialny. Kilo cukru w kostce wynosi 3 milj. mk. Kryształ 2 mil. 200 tys. mk., nafta 750 tys. mk., ryż 1400 tys. mk. Dziesiątek zapalek 500 tys. mk.

— (b) Zapotrzebowanie robotników. Państwowy Urząd Pośrednictwa Pracy posiada zapotrzebowanie na większą ilość robotników do robót przy eksploatacji lasów w Wileńszczyźnie i województwa Białostockiem. Urząd skierowuje również wykwalifikowanych górników. Potrzebną jest ochroniarka ze średnim wykształceniem, posiadająca język litewski. Pągłoski o wysłaniu robotników do Japonji są bezzasadne. Przewidziane są zapotrzebowania na robotników rolnych do Francji. Urząd posiada kilka miejsc dla inwalidów. Na dzień 25 stycznia było 977 bezrobotnych, w tem 684 mężczyzn i 293 kobiety.

— (B) Obchód rocz. 1863. Dn. 27 b. m. o godz. 1 po poł. odbędzie się w sali Centrali. Zw. Chrześc. Związków Zawodowych (Świętojańska 3) staraniem Kom. kulturalno-oświatowej obchód powstania styczniowego 1863 r. z udziałem orkiestry związku kolejarzy.

Odczyt o powstaniu wygłosi prof. B. Jacowicz, okolicznościowe przemówienia wygłoszą p. Eugiel i ks. poseł Oiszański. Pleśni patriotyczne odśpiewa chór harcerzy VI drużyny im. Jana Kilińskiego. Wszystkich członków i sympatyków zaprasza Zarząd. Wejście bezpłatne.

— Zarządzenia policyjne. Nic niema nieznośniejszego niż zarządzenia policyjne, wydane bez uwzględnienia warunków miejscowych tylko z powodu biurokratycznej ambicji wydawania zarządzeń. Do tego typu właśnie należy zakaz, aby bramy na Antokolu były szczelnie zamknięte. Domy na Antokolu, ulicy przez barbarzyńców przewanej ulicą Tadeusza Kościuszki, są to dawne nasze dworki w ogrodach, mające zwykle nieskrępowany dostęp od strony Wilji. Każdy złodziej niewątpliwie obje a sobie tę drogę. Natomiast zdarzają się w Wilnie napady na ulicach. Zamknięte bramy utrudniają, a nie utrudniają napady opryszków, gdyż spokojni obywatele chodzą zwykle właśnie trotuarem antokolskim, a nie wybrzeżem Wilji i w razie zatakowania, wobec bram zamkniętych nie będą mieli gdzie się schronić.

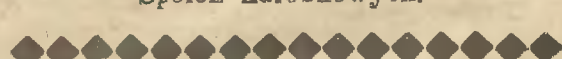
Z tych więc względów uważamy za stosowne prosić władze policyjne, aby zechciały cofnąć te zarządzenia, wydane tylko w interesie stróżów nocnych.



## Poszukuję 3-5 pokoi mieszk.

z wygodą, w dzielnicy nie bardzo oddalonej od centróm miasta.

Łaskawe oferty proszę nadsyłać pod adresem: Mickiewicza 1. Bank Związku Spółek Zarobkowych.



## „KREDYT POLSKI”

BANK AKC. Ska Akc.

Oddział w Wilnie, Mickiewicza 9 telef. 740-741.

Komunikuje, że przyjmuje wkłady i lokaty terminowe w złotych polskich według kursu dnia franka złotego

Bank kupuje i sprzedaje waluty, monety złote srebrne i papiery % %

MADESLANE.

— „Bal Leśny”. W dniu 15 lutego r. b. w sali „Apollo” (ul. Dąbrowskiego Nr 5) odbędzie się „Bal Leśny”. Wejście tylko za zaproszeniami. Strój wieczorowy i uniformy.
Lista pp. gospodyń i gospodarzy balu będzie dodatkowo ogłoszona.
— Bal deroczny T-wa „P. 2. P.” odbędzie się dn. 2 lutego w salonach „Apollo” (dobrze ogrzanych).
Wydział Satak Pięknych U. S. B. przygotowuje artystyczne smaczki pamiątkowe i kotylny — najlepsze 2 orkiestry przygrywają do tańca. Komitet Balu dokłada starania, aby gościom zapewnić miłą zabawę, a Ochronie sierot po wojsk podana będzie w piątek dn. 29.I.
Stroje wieczorowe.

NOWOSCI WYDAWNICZE.

— (I) Praca. Wileński Komitet P. P. S. wszawia wydawnictwo partyjnego tygodnika „Praca”.

TEATR I MUZYKA

— Teatr Polski (Lutnia). „Pani Prezesowa”, dyrekcja utrzymuje ją jeszcze na afiszu przez dziś i jutro. W poniedziałek premiera lekkiej komedji S. Guitry „Zdobycie twierdzy”. Reżyseruje i gra główną rolę p. K. Tatariewicz.
— Wy tezy A. Wieszniawskiego. Dyrekcja petyaskała na kilka występów gościuonych p. A. Wieszniawskiego, doskonałego barytonista opery poznańskiej. P. Wieszniawski śpiewa w niedzielę w „Balu maskowym” we wtorek zaś w „Ruzenju-siu Onieginie”.
— Jubileusz M. Dowmunt. Dziś teatralne Wilno obchodzi będzie uroczyste dzień jubileuszu ulubieńca publiczności, zasłużonego artysty M. Dowmunt. Pozostałe bilety na synną operetkę „Bocaccio” do nabycia w kasie teatru.
— Z Opery. W niedzielę o g. 8 w. po raz trzeci „Bal maskowy” Verdi’ego z pp. Stepińskim, Wraga, Wiśniewskim (występ gościnny) p.p. Krużenka, Pastwana, Larar (występ gościnny). Operę prowadzi J. Leszczyński. We wtorek „Ruzenju-siu Oniegin”.

WYPADKI I KRADZIEŻE.

— Otrucie. Dn. 25 b. m. w celu pozawienia się życia otrula się octową esencją Michałina Dawidowiczowa (Tatarska 7). Wezwany na miejsce wypadku lekarz pogotowia po udzieleniu pierwszej pomocy odwiózł desperatkę w stanie ciężkim do szpitala żydowskiego.
— Peżar. Dn. 24 b. m. wskutek nadmierne wypalonego pieca zapalił się dach w domu Nr. 48 przy ul. Witkomińskiej. Przybyła natychmiast straż ogniowa w przeciągu 10 minut ogień stłumiła. Straty narazie nieokreślone.
— Ściągawka miejska. Dn. 24 b. m. upadł i rozbił sobie głowę 3. letni Dawid Bojarski (saul-tek św. Mikołaja 3).
Dn. 25 b. m. spadła i rozbiła sobie nogi El-mina Chraszewienki (Kościńska 12) Pogotowie poskodo-wanym udzieliło pierwszej pomocy.
— Kradzież na poczcie. Z gniazdn poszty (św. Jańska 15) skradziono 2 piece żelazne z rurami wartości 110 mil. mk. Sprawa kradzieży Antoni Wołkowski został ujęty.

Z CAŁEJ POLSKI.

— Zakończenie prao Kom. Epidemicznej. Dnia 23 i 24 b. m. przebywał w War-szawie naczelny komisarz i kierownik Komisji Epidemicznej Ligi Narodów dr. Norman Whitd. Pobyt ten pozostaje w związku z zakończeniem pracy komisji w Polsce, po upływie trzechletniej jej działalności we Wschodniej Europie. Staraniem teje komisji wybudowano w najbardziej zniszczonych częściach Rze-czypospolitej 2 nowych szpitali i kilkadziesiąt łazienk ludowych oraz zaopatrzono polską służbę zdrowia w bogate ma-terjały sanitarne. W dn. 28 b. m. po-dejmował p. minister spraw wewnętrznych Soltan naczelnego komisarza Kom-ისი Epidemicznej śniadaniem w hotelu Europejskim. W czasie śniadania wygło-szono szereg przemówień.

ZE ŚWIATA.

— Sterowiec porwany hurzą. Ex-zeppe-lin, sterowiec amerykański „Shenonoda” z 30 osobami załogi, napęnlony niepal-nym gazem helium porwany został 16 b. m. z lotniska w Lakhurst przed wy-ruszeniem w drogę przez burzę powie-trzną.
Statek po blisko 24-godzinnej walce z żywiołem, pędzony przez wicher ponad kilkoma stanami Ameryki Północnej, powrócił na lotnisko nieuszkodzony.
Wszystkie pisma, nawet francuskie, jednomyślnie zasługę doskonałego pro-wadzenia statku przypisują pilotowi nie-mieckiemu kpt. Helnen.

ŻYCIE EKONOMICZNE.

— Kurs waloryzacyjny franka złotego na dzień 26 b. m. — 1,910,000 mk, na dzień 27 b. m. — 1,920,000.
Dla wyrobów tytoniowych od 20 do 27 stycznia 1,910,000 mk.
Dla opłat kolejowych i pocztowych od 15 do 31 stycznia — 1,900,000 mk.
— Ceny w Wilnie z dn. 23 stycznia. W K. O. K. tyto 27—30 milionów za 100 kilogr., owoce 25—26—31 mil., mąka razowa 37—40, otręby 20—21, cukier 195.
Żyto na targu 5 mil. za pud.
Bydło na targorisku miejskim: Krowy 400—700 mil., cielęta 30—70, świnie 40—100.
Mięso wolowe 30—35—40 mil. za pud, cielęcne 28—30, baranie 40, wieprzowina 40—50, Tendencja zniżkowa. W ciągu ostatniego tygodnia mięso w hurcie stałało o 5—6 mil. na pud, w detalu zaś ceny zostały bez zmiany.
— Warunki zaspatriwania miast w żywność. W awlasku z ostatnią konferencją jaka odbyła się w Nadwyszczajnym komisariacie do walki z dro-żyzną w sprawie Głównego Urzędu Żywnościowe-go, zapadł szereg ważnych rezolucji, których wykonania podjął się nadzw. komisariat. I tak ceny Głównego Urzędu Żywnościowego muszą być niższe od cen rynkowych i operujące się na faktycznej kalkulacji w warkach złotych; orga-nizacje zaopatrujące w żywność ludność miast i spółdzielnie spożywcze korzystają z 14-dniowego kredytu Gł. Urzęd. Żyw. Transakcje Gł. Urzędu Żywn. mają być notowane na giełdach poszcze-gólnych miast. Zastrzeżono równocześnie, że Gł. Urząd. Żyw. nie może otwierać własnych maga-zynów mącznych. W stosunku do warunków warszawskich co do kompetencji Kom. Rządu określania cen chleba i mąki zdecydowano: aby ustalanie przez Kom. Rządu cen mąki i chleba odbywało się przy współdziałaniu Gł. Urzędu Żyw. i organizacji spożywczych, przy czym podatawe kalkulacji stanowi urzędowa cedula giełdy zbo-żowej w Warszawie. W końcu zastrzeżono aby Gł. Urząd. Żyw. nie zajmował się eksportem zbo-ża i przetworów mącznych. Dla uregulowania wzajemnych interesów spożywców Gł. Urzędu Żyw. wybrana została specjalna komisja z trzech osób.

TELEGRAMY.

Spisek na Węgrzech.
BUDAPESZT. 24. I. (PAT.) Trybunał skazał Ulaina Szemerę i Bobulę za udział w spisku mającym na celu wywołanie powstania na 6 tygodni więzienia, zali-czając skazanym areszt rewencyjny.

Krwawe rozruchy.
SZWARZENBERG. 24. I. (PAT.) Wczo-raj wieczorem doszło tu do zaburzeń w czasie pochodu demonstrantów, zorgani-zowanego z okazji 2-go zgrupowania Związków Zawodowych. Demonstranci strzelali do policji i rzucali granaty ręcz-ny. Po obu stronach są ofiary. Pozaatem porządek przywrócony.

Z Paryża do Londynu.
PARYŻ. 24. I. (PAT.) Paryskie przed-stawicielstwo handlowe sowieców prze-niesione zostało do Londynu.

Podpisanie traktatu czesko-francuskiego.
PARYŻ. 24. I. (PAT.) „Journal des Debats” donosi, że Benes przybywa dziś do Paryża celem podpisania układu francusko-czeskosłowackiego.

Zrzeczenie się pożyczki.
PARYŻ. 25. I. (PAT.) Rumunja zrzeka się pożyczki francuskiej.

Berlin. 25. I. (PAT.) Rosyjska Agen-oja Telegraficzna donosi, że sowieci pe-tersburski na propozycję z Moskwy postanowili zmienić nazwę Petersburga na Leningrad.

Venizelos o przyszłym ustroju Grecji.
ATENY. 24. I. (PAT.) Na posiedzeniu Zgromadzenia Narodowego Venizelos m. in. oświadczył, że nie uważa ustroju monarchicznego za bezwzględnie ko-nieczny, w każdym jednak razie kwe-stję tę należy rozwiązać w drodze ple-biscytu. Pożądane jest również utwo-rzenie senatu. Dalej mówca zapowiedział lojalne wykonanie przez Grecję wszyst-kich traktatów, nie wyłączając lozań-skiego. W dalszym ciągu posiedzenia przywódca republikanów złożył wniosek o złożenie dynastji z tronu i proklama-cję republiki.

Nadzi-je bolszewików.
PARYŻ. 23. I. (PAT.) „Matin” ogła-sza instrukcję wystosowaną przez Zino-wiewa do komunistów francuskich w związku z przyszłą kampanją wyborczą. Odezwa głosi między innymi: „socjalizm zapanuje nie drogą parlamentaryzmu, jak to sobie wyobrażają przywódcy La-bour Party, lecz przez obalenie państw burżuazyjnych, wraz z ich parlamenta-mi”.

WARSZAWSKA GIEŁDA

Table with exchange rates for various currencies and commodities as of January 25, 1921.

Redaktor Stanisław Mackiewicz

TEATR POLSKI (Lutnia)
Dzisiaj po raz 4-ty
Pani prezesowa
z udziałem K. TATARIEWICZA.
„Zdobycie twierdzy”
lekką komedią S. Guitry.

TEATR WIELKI (na Pohulance)
Dzisiaj — Jubileusz
M. Dowmunt
„BOCCACCIO”
operetka Fr. SUPPE
Jutro 2 przedstawienie o g. 3 1/2
po cenach niższych o 50
„Madame Pompadour”
operetka FALLA
wiecz. o g. 8
Występy artyści opery poznańskiej
A. Wiśniewski-go
Bal maskowy
opera VERDI’EGO

M A K E
pyłową żytą 60 i 70-procentową
na worki sprzedaje
Wileński
Syndykat Rolniczy
w Wilnie, ul. Zawalna Nr. 9.

KRONIKA TOWARZYSKA.

— Walne zebranie doroczne członków Stowarzyszenia Techników w Wilnie odbędzie się d. 8 lutego o godz. 7 wiecz. W myśl § 24 Statutu jest prawomocne w pierwszym terminie do powzięcia uchwał obowiązujących, bez względu na liczbę obecnych członków.
— „Czwartki ziemianek”. Komunikujemy, że odbędą się jeszcze tylko trzy zabawy taneczne, t. zw. „czwartki ziemianek” w sali balowej hotelu Georges’a w dnach 31 b. m. oraz 14 i 28 lu-tego. Całkowity dochód przeznaczony jest na Pogotowie dla dzieci. Początek zabaw punktualnie o godz. 10-ej w. Wejście dla pań tylko za rekomendacją pań gospodyń.
— Bal pożarniczy. Dnia 5 lutego r. b. w sala-nach „Georges’a” odbędzie się I Bal Reprezentacyj-ny Straży Pożarnej Ochotniczej. Komitet Organi-zacyjny zapowiada cały szereg niespodzianek. — Dochód z imprezy przeznaczony jest na kupno na-rzędzi pożarniczych.
— Pierwszy bal pracowników księgar-skich. Pod protektorem pana Delegata Rządu Walerego Romana odbędzie się dziś, w sobotę d. 26 b. m. w salonach „Domu Oficera Polskiego (ul. A. Mickie-wicza Nr 18) bal na cele kulturalno-oś-wiatowe Związku Wileńskiego Pracow-ników Księgarskich.
Jak nas informują organizatorowie tej ze wszelki miar na poparcie zastępu-jącej zabawy, rozpocznie się ona punk-tualnie o godz. 11-ej wiecz. polonezem, przy dźwiękach orkiestry 6 p. Legjon. pod wytrawną batutą dyrekt. Bogumiła Reszke; pożądanym więc będzie możliwie wcześniejsze przybycie miłych gości.
Karty wstępu otrzymać jeszcze moż-na przy wejściu na salę balową, za re-komendacją pp. gospodyń i gospodarzy, których nazwiska podaliśmy w Nr-ze „Słowa” z dn. 23 b. m. Stroje wieczo-rowe.
Alro.

Obwieszczenie
Dyrektora Wileńskiej Izby Skarbowej.
Niniejszem podaję do wiadomości, że od 26 stycznia 1921 r. otwarta została pomocniczo-przychodowa Kasa Skarbowa przy Urzędach Skar-bowych na miasto Wilno przy ul. W. Pohulanka Nr. 10. Kasa dla publiczności czynna będzie od 8 i pół do 1-ej godz. i przyjmuje wpłaty wszel-kiego rodzaju podatków dotyczących tylko tych Urzędów. Kasa Skarbowa przy ul. Mickiewicza Nr. 3 odtąd interesantów mających rachunki w Urzędach Skarbowych na m. Wilno załatwiać nie będzie.

(—) J. Malecki
Dyrektor

BIURO LEŚNE I PARCELACYJNE
J. Łastowski i B. Świętorzecki
Wilno, ul. Mickiewicza, Nr. 42 m. 5.
Informacje od g. 9—10 i 5—6 w.
Sporządzanie planów gospod. leśnych, parce-lacja majątków ziemsk. Udzielanie porad w spr. daniny lasowej i majątkowej. Sporządza-nie, kopjowanie planów i inne.

Przedsiębiorstwo Handlowe
poszukuje
odpowiedzialnego agenta
do sprzedaży, znającego sto-
sunki miejscowe.
Tylko poważne oferty sub.
„Akvizytor” do Adm. Słowa.

NO WOCZESNE
Maszyny budowlane
do fabrykacji
kamieni do murów betonowych, beto-nowego żużlu kamiennego, wydrążo-nych bloków betonowych rur betono-nych, dachówek betonowych, płyt gra-nitowych (Granitoidplatten), płyt na chodniki, jedno i kilku kolorowe płyty cementowe, maszyny do zmniejszania (Zerkleinerungsmaschinen)
Fabryka maszyn
Dr. Gaspary & Co., Riga,
Alexanderstrasse 7.
Upraszamy o odwiedzenie!
Katalog Nr. 283 bezpłatnie.

CYKORIA GLEBA
WYRABIANA JEST Z CZYSTEJ CYKORJI BEZ
ZADNYCH DOMIESZEK.

Komisja rewindykacyjna
przy Głównym Urzędzie Likwidacyjnym
Warszawa, Foksal 3
Tel. 314-39.
podaje do wiadomości, że przybyły
nowe transporty maszyn.
Szczegóły na żądanie.

Ziemniaki
wagonowo
kupuje
przedsiębiorst. handlowe
Bogusław Sawicki
Zawalna 1.

Cukier
sprzedaż na worki
Spółdzielnia Rolna Kreso-
wego Związku Ziemian
K. O. K.
Ostrobramska 19.
tel. 147.
Kobieta-Lekarz
D-r Szwarc Zeldowicz
Choroby kobiece, wene-
ryczne i moczop.
Prayim 12-5 ul. Ad. Mie-
kiewicza 24.